

30 grudnia 2011. Świętej świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Komentarz ojca Jacka Salija

(Syr 3,2-6.12-14) Pan uczcił ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził. Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce: Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

(Syr 3,2-6.12-14)

Pan uczcił ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził. Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce: Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

lub

(Kol 3,12-21)

Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko /przyobleczcie/ miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z /całym swym/ bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko /czyńcie/ w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.

(Ps 128,1-5)

Błogosławiony, kto się boi Pana

Błogosławiony każdy, kto się boi Pana,
kto chodzi Jego drogami.

Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szcep winny
we wnętrzu twojego domu.
Synowie twoi jak sadzonki oliwki
dokoła twojego stołu.

Oto takie błogosławieństwo dla męża,
który boi się Pana.
Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu,
oglądaj pomyślność Jeruzalem przez całe swe życie.

(Kol 3,15-16)

Sercami waszymi niech rządzi Chrystusowy pokój, Słowo Chrystusa
niech w was przebywa z całym swym bogactwem.

(Łk 2,22-40)

Gdy upłynęły dni Ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego,
przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest
napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej
będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic
albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w
Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i
pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na
nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy
Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do
świętyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim
według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i
mówił: Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według
Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś

przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Komentarz.

W świetle dzisiejszej Ewangelii można zobaczyć coś niezwykle ważnego na temat niezgłębioności proroctw. Oto jak prorok Malachiasz zapowiadał wkroczenie Mesjasza do swojej Świątyni: "Oto przybędzie do swojej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie (...). Jest On jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy składać będą Panu ofiary sprawiedliwe".

W dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy, jak zwyczajnie i pokornie wypełniło się to proroctwo o potężnym wkroczeniu Mesjasza do swojej świątyni. Dwoje ubogich ludzi, których nie stać było nawet na kupno ofiarnego baranka, przyniosło do świątyni 40-dniowe Niemowlę. Tylko dwoje starców - Symeon i Anna - rozpoznało w tym niemowlęciu Mesjasza. Otóż ten kontrast między proroctwem a jego wypełnieniem wielu już chrześcijan pobudzał do wysławiania Boga za to, że jest tak zaskakujący, że Jego potęga jest taka ukryta, tak niepodobna do potęg tego świata.

Ale zauważmy jeszcze co innego. Wtedy, w 40 dni po urodzeniu Pana Jezusa, proroctwo Malachiasza dopiero zaczęło się wypełniać. Natomiast wypełnia się ono przez całą historię Kościoła. Przecież to już od dwóch tysięcy lat Pan Jezus wkracza do swojej świątyni, do swojego Kościoła, potężny jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy - i oczyszcza nas i przywraca nam autentyczny blask dzieci i przyjaciół Bożych, wezwanych do życia wiecznego.

Podobnie jest z innymi proroctwami. Proroctwa o narodzeniu Mesjasza, które się wypełniły w dzień narodzin Jezusa z Dziewicy Maryi, zarazem wypełniają się nadal, ilekroć Jezus rodzi się w duszach coraz to nowych ludzi. Proroctwa o uzdrowieniach, jakie będą dokonywane w czasach mesjańskich, wypełniają się nadal, często na naszych oczach. Proroctwa o męce Mesjasza dopełniają się w drodze krzyżowej, którą nieraz musi odbyć Jego Kościół. Podobnie proroctwa o zmartwychwstaniu Mesjasza wciąż dopełniają się poprzez duchowe zmartwychwstanie tych, którzy są włączani w Jego Ciało - ostatecznie zaś wypełnią się w Dniu Zmartwychwstania powszechnego.

o. Jacek Salij

